Cena 150.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 3.000.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 3.500 000 Mk.
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 4.000.000 Mk.
Zagranicą . . . . 7.000.000 Mk.

Cena pojed. egzemplarza 150.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 43 (7672) Czwartek, dnia 21 Lutego 1924 r Rok XXXII

Zamiast kwiatów z intencji zaręczyn
p. Anny Kalmanowiczówny
z
p. Dawidem Hubermanem
składamy na dom starców mk. 3 miljony.
302 Harczykowie.

Pierwszy symptom uzdrowienia.

Jednem ze słów, które nie schodzi dziś nieniemal z ust i to nietylko Polaków, ale wszystkich ludzi zainteresowanych, to słowo „stabilizacja“. Niedawno wyszło staraniem grupy ekonomistów amerykańskich dzieło zbiorowe pt. „Te stabilisation of business“. W Polsce występowały co raz to nowe plany stabilizacji waluty Przed kilku dniami wystąpił na naradzie ekonomicznej, która się odbyła pod przewodnictwem premjera. poseł Diamand z żądaniem, ażeby rząd w drodze rozporządzenia określił kurs po którym winna nastąpić wymiana marek na złote Przykład choćby Austrji wykazuje, że ustanowienie relacji naszej marki, choć z wielu względów pożądane, musiałoby nas na razie zbyt wiele kosztować. Liczyć się bowiem trzeba przedewszystkiem z tem, że życie ekonomiczne samo określi taki kurs, który będzie pewniejszy i trwalszy, niż wszelkie rozporządzenia o relacji.

Jesteśmy świadkami chwilowej może w obecnej relacji stabilizacji się marki polskiej. Życie nauczyło nas ostrożności i wyrażania się bardzo oględnego o naszej przyszłości ekonomicznej. W każdym razie obecnie sytuacja jest taka, że dolar nie dochodzi do 10 miljonów, tylko się do nich to trochę zbliża, to znowu oddala. Nie ma żadnych w tej mierze rozporządzeń, życie samo reguluje relację marki do dolara, relację jedynie dla nas miarodajną. I to jest właśnie dobrze, że spontanicznie dokonuje się regulacja nowych stosunków.

Pewna stałość relacji marki do dolara, a więc pewna stabilizacja powoduje przedewszystkiem i względną stabilizację cen, jako że odpada zupełnie pretekst do dalszych podwyżek Wiadomo, że chwilowe zniżki kursu dolara nigdy nie powodowały stanienia, gdyż kupcy liczyli się z dalszą zwyżką i zabezpieczali się w cenach przed ewentualną dalszą dewaluacją.

Pokazało się zarazem, że z drożyzną walczyć najlepiej bez specjalnych organów, że jest ona chorobą organizmu ekonomicznie chorego, którą to chorobę organizm ten w miarę, jak zdrowieje, że siebie wyrzuca. — T. zw. walce z drożyzną przypada jedynie funkcja pol. bronienia ludności przed objawami zdecydowanego rabunku. Z jednej strony podatki zmusiły kupców do rzucenia towarów na rynek, z drugiej strony stabilizacja odebrała mu możność dalszych podwyżek, tak, że ceny regulują się dziś same, stabilizują się też i ujjawnia się tendencja chwilowo zniżkowa.

Należy sobie zdać sprawę z tego, że ten spadek cen musi mieć pewne granice. Ceny po nastaniu stabilizacji, po wprowadzeniu waluty, nie mogą byc równe przedwojennym, ale jak na całym świecie, muszą być od nich wyższe.

Wojna wywołała tak wielkie zniszczenie i spowodowała taką pauperyzację, że wszystkim to się jeszcze długie lata dać musi we znaki. Ale inna sprawa jest wzrost cen na tle ogólnych stosunków ekonomicznych świata, a co innego jest rabunkowa ofenzywa kupca na obronę, jaka rozpoczęła się pod rozmaitymi pozorami za rządów poprzedniego gabinetu.

Jesteśmy w procesie przesilenia. Zaczęliśmy już przeżywać te najgorsze chwile, może być jeszcze bardzo źle i ciężko, ale to, co się dzieje, musi wszystkim dodawać, otuchy a zwłaszcza objaw najbardziej pocieszający, to jest samorzutna stabilizacja, która stanowi znamienny system uzdrawiania naszego chorego organizmu finansowego.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	9,300,000
Londyn	39,875,000
Belgja	325,000
Paryż	390,000
Szwajcarja	1,610,000
8% pożycz. złota	13,000,000
4% poż. prem.	785,000
Bony złote S. II A.	1,400,000
Frank zł. podat. na 20.2	1,800,000
„ „ „ 21.2	1,800,000
Listy Tow. Kr. Ziem.	80,000,000

Tragedja Domu Rotszyldów.

Gen. Wł. Sikorski.

Postać Generała Władysława Sikerskiego, nowomianowanego Ministra Spraw Wojskowych, jest chlubnie znaną zarówno dla najszerszych warstw społeczeństwa polskiego, jak też daleko poza granicami Rzeczypospolitej.

W ostatnim okresie dzieje Polski i Jej wskrzeszenia odegrałaon rolę niezwykle wybitną, a działalność Jego zaznaczyła się wydatnie na rozlicznych polach jego życia narodowego.

Urodzony w roku 1888 w ziemi Sandomierskiej, Generał Sikorski odbył studja średnie w Rzeszowie i Lwowie, ukończył Lwowską politechnikę, zyskując w roku 1907 dyplom inżyniera. W życiu akademickim brał udział bardzo czynny, był w roku 1904 Prezesem koła technickiego T-wa Szkoły Ludowej, w r. 1905—6 Prezesem Bratniej Pomocy słuchaczów Politechniki, stanowiący najpotężniejszy ośrodek politycznego i kulturalnego życia młodzieży, a później oddając się pracy zawodowej był jednym z organizatorów „Strzelca" i „Związku Walki Czynnej".

W tym czasie jako rezerwowy oficer austrjacki, opracował pierwszy dostosowany do nowoczesnych wymagań, podręcznik wojskowy, p. t. „Regulamin Musztry Związku Strzeleckiego i elementarna taktyka piechoty", wydany w r. 1911 w Krakowie.

Wybuch wojny europejskiej zastał Wł. Sikorskiego poza granicami kraju w Belgji, skąd pośpiesza do Krakowa i staje w Jędrzejowie do dyspozycji Komendanta Piłsudskiego. Jako podpułkownik legjonów polskich obejmuje Departament Wojskowy N. K. N. i bierze żywy udział w zorganizowaniu 2 i 3 brygady legjonów. W roku 1916 obejmuje dowództwo 3 pułku piechoty legjonów na froncie Wołyńskim.

Ożywiony niezłomny ideą stworzenia silnej armji Polskiej na ojczystej ziemi, obejmuje w r. 1917 kierownictwo „Krajowego Inspektoratu Zaciągu" w Warszawie, a wskutek nieprzyjęcia jego warunków przez władze niemieckie, usiłujące wyzyskać kadry polskie dla celów własnych, usuwa się do Małopolski i obejmuje k-dę obozu ćwiczebnego w Bolechowie.

Po haniebnym pokoju brzeskim solidaryzuje się z przejściem gen. Hallera na Ukrainę, składa pisemną deklarację w tym duchu i zamierza początkowo przedrzeć się w ślady „Żelaznej Brygady", jednak osaczony przez oddziały krzackie i węgierskie zosta je wraz z całym korpusem oficerów i żołnierzami wywieziony na Węgry i internowany w obozie w Tul Felva i Huszcie.

Po kilkomiesięcznym więzieniu, zwolnionych na skutek usilnych starań kół politycznych polskich, powraca do Lwowa, gdzie rozwija niezwykle żywą działalność, zmierzającą do stworzenia kadrów przyszłej Armji Polskiej, skierowano przeciwko mocarstwom centralnym

W końcu października 1918 r. w chwili rozpadania się Austrji i Niemiec, Rada Regencyjna mianuje go Szefem Sztabu armji Małopolskiej.

Wybuch wojny polsko-ukraińskiej zastaje płk. Sikorskiego w Przemyślu, gdzie organizuje obronę tego miasta. Po przedarciu się do Lwowa, obejmuje kwatermistrzowstwo D-twa „Wschód" i organizuje wśród najtrudniejszych warunków obronę Lwowa.

W pierwszych dniach stycznia 1919 roku wyjeżdża no front, jako d-ca Grupy Operacyjnej, chlubnie walczącej pod Bartatowem i Mszaną.

W marcu obejmuje najbardziej zagrożony odcinek frontu pod Gródkiem Jagiellońskim i mimo niesłychanej przewagi i zaciętości nieprzyjaciela, broni odstępu do Lwowa aż do przybycia odsieczy z zachodu. W ofenzywie kwietniowej odnosi walne zwycięztwo pod Stawczanami i w pościgu dociera przez Bóbrkę i Brzeżany do Tarnopola. W odwrocie, wiążąc gros sił ukraińskich ułatwia zgrupowanie polskich oddziałów, zaś przeciwnatarcie rozpoczyna pięknem zwycięstwem na Gołogórkach, zdobywa ponownie Tarnopol i dociera do Zbrucza.

W sierpniu 1919 r. Naczelny Wódz powierza mu dowództwo 9 dyw. piech., którą organizuje na Polesiu. Tu ustala i umacnia linję frontu na okres zimowej kampanji. W marcu 1920 roku przeprowadza pierwszą wielką akcję bojową w wojnie polsko-rosyjskiej — na Mozyrz i Kalenkowicze, dając zdobyciem Mozyrza inicjetywę ofenzywy na Ukrainie. Łącznie z zdobyciem Kijowa opanowuje linję Dniepru środkowego, zajmując Rzeczycę i Dzernobyl i stając na wschodnim brzegu rzeki w kierunku na Homel.

W odwrocie północnego i południowego skrzydła frontu wschodniego, Poleska grupa gen Sikorskiego w składzie 9, 16 i Górskiej dywizji, tworzy niezłomny, a stały ośrodek obrony przed masami bolszewickiemi, stanowiących jedyne wyjście dla Nacz. Dow. we wszelkich zamierzeniach kontrofenzywnych.

8-go sierpnia 1920 r. gen. Sikorski staje na czele V Armji pod Modlinem, która w krytycznych dniach 12—13 sierpnia skupiła na sobie 3/4 sił bolszewickich, dążących do opanowania stolicy. Bohaterska bitwa pod Nasielskiem Ciechanowem i Płońskiem decyduje o losach Warszawy i podaje początek pogromu czerwonych armji.

Po chlubnym ukończeniu zadań na północy, obejmuje gen. Sikorski armię 3-cią w Lublinie i rozpoczyna wspólnie z oddziałami, dowodzonemi przez gen. St. Hallera. wielką akcję na Wołyniu przeciw Budiennemu, zdobywając w zwycięskich walkach Kowel, Hrubieszów, Włodzimierz Woł, Łuck, Dubno, Ostróg i Równo.

W październiku 3 Armia gen Sikorskiego znajdzie się na północy od Grodna i z niej też wyjdzie patrjotyczny czyn gen. Żeligowskidgo.

Po chlubnym zamknięciu kart bojowych gen. Sikorskiego Naczelny Wódz powierza mu stanowisko Szefa Sztabu Generalnego, na którem gen. Sikorski wspólnie z ówczesnym ministrem gen. Sosnowskim, stwarza podstawy pokojowej organizacji Armji, uwzględniając zarówno wszystkie najnowsze zdobycze wiedzy wojskowej na zachodzie, jak i przystosowując Armję do potrzeb i warunków Państwa i Narodu.

W jesieni 1921 r. bawi gen. Sikorski we Francji, gdzie przyczynia się w dużej mierze do ostatecznego ustalenia warunków konwencji polsko-francuskiej.

Tragiczna sytuacja Polski w grudniu 1922 r. wyrywa gen. Sikorskiego z pracy wojskowej i stawia go na czele Rządu.

Gen. Sikorski jako Prezes Rady Ministrów w szeregu energicznych, a jednocześnie taktownych posunięć, opanowuje całkowicie sytuację w kraju co pozwala mu na podjęcie wielkiej akcji dyplomatycznej, zmierzającej do uznania wschodnich granic Polski przez mocarstwa zachodnie.

Dnia 17 marca 1923 roku Konferencja Ambasadorów wydaje orzeczenie w duchu życzeń polskich, dając tem trwałe podstawy mocarstwowego rozwoju Rzplitej na przyszłość.

Z końcem maja 1923 r. gen. Sikorski ustępuje ze stanowiska Prezesa Rady Ministrów, a okres kilkomiesięcznego urlopu poświęca studjom wojskowym we Francji i pracy publicystycznej, wydając prócz przemówień z okresu działalności politycznej, („O polską politykę państwową") studja ściśle wojskowe: „Podstawy Organizacji Naczelnych władz Wojskowych" oraz „Polesie jako węzeł strategiczny frontu wschodniego".

Od listopada ub. roku aż do niedzieli ubiegłej zajmował gen. Sikorski stanowisko Generalnego Inspektora Piechoty.

TELEGRAMY.

Nacjonaliści pruscy tryumfują.

KOLONJA, 20.2. Sztandary niepodległościowców w Palatynacie usunięte zostały z budynków rządowych, otoczonych przez straże z marokańskich wojsk francuskich. W budynkach z znalazło schronienie czterystu niepodległościowców, prześladowanych przez nacjonalizm niemiecki.

Usunięcie władzy niepodległościowców przepełnia trjumfem nacjonalistów niemieckich Organizowane są owacje na cześć Anglji wogóle a komisarza Clive i kapitana Berry w szczególności. Okazuje się, że już od dwóch tygodni nacjonaliści byli uprzedzeni o zwrocie w polityce mocarstw zachodnich i zemsta na niepodległościowcach organizowana była metodycznie z wyznaczeniem dokładnem dnia, w którym rzeź w Pirmasens ma być dokonana.

Clemenceau następcą Poincarego?

PARYŻ, 20.2 Harve w „Victoire" domaga się ustąpienia Poincarego i powołania na jego miejsce Clemenceau, wówczas ustąpienie obecnego premjera nie będzie mogło wywołać fałszywego wrażenia, że polityka francuska poniosła porażkę. Nominacja Clemenceau jest jeszcze z innego względu pożądana — mianowicie, Clemenceau cieszy się zaufaniem Anglji.

Skarb państwa jako solidny dłużnik.

Czytamy w „Echu Warszawskim".

Skarb państwa zwraca się do obywateli z propozycją nowych pożyczek, tym razem zwaloryzowanych, a więc nie narażających obywateli na straty finansowe, wskutek deprecjacji marki, ale gwarantujących im wysokie procenty. Obywatel państwa ma obecnie do wyboru zakupno 6 proc. bonów złotych, bonów podatkowych, premjówki dolarowej, zakup akcji banku emisyjnego, odcinków pożyczki kolejowej itd.

Bardzo pięknie. Lokata kapitału jest pewna Nikt na tem nie straci, a zysk procentowy jest gwarantowany. Ale nasuwa się nam przytem jedna uwaga Rząd zwaloryzował wszystkie nowe pożyczki i płaci od nich zwaloryzowane procenty. Lecz przy subskrypcji np. pożyczki kolejowej rząd pozwala subskrybować ją 50 prc. obligacjami pożyczki złotej z r. 1922.

Zadać należy zatem pytanie, jaki jest stosunek rządu, jako dłużnika, do tych obywateli-wierzycieli skarbu, którzy przed r. 1922 złożyli rządowi ofiarnie swe oszczędności w niezwaloryzowanej monecie, bo w markach polskich, ale w markach ówcześnie pełnowartościowych, które dopiero z biegiem czasu uległy deprecjjacji tak iż dziś przedstawia dana obligacja wartość li tylko papieru, na którym jest drukowana.

A nie zapominajmy, że szereg obywateli-patrjotów przyszedł wówczas w latach 1919 — 22 skarbowi państwa z pomocą, składając bez namysłu swe oszczędności, często grosz wdowi, w formie tych pierwszych pożyczek markowych i koronowych jeszcze, następnie w 5-prc krótko terminowej i długoterminowej pożyczce „Odrodzenia" np. Toczyła się wówczas wojna, skarb potrzebował pieniędzy i obywatele z całą gotowości i ofiarnością przyszli wówczas rządowi z pomocą. Dziś kwity obligacyjne nie mają żadnej wartości. Kupony od obligacji opiewają na grosze i fenigi, gdy w momencie płatności przedstawiały realną wartość.

Kto z obywateli zatem ulokował w r. 1919 22 swe oszczędności, czy majątek w papierach państwowych, czy poczuwając się do szczytnego obowiązku wspomożenia skarbu państwa w krytycznym momencie, ten dziś stracił w zupełności swą gotówkę, niema nadziei na odzyskanie włożonego kapitału choćby bez procentu.

Sądzimy zatem, że byłoby bardzo wskazanem, by skarb państwa, jako dłużnik całej masy obywateli w owej zdeprecjonowanej już dziś walucie postarał się jakimś ekwiwalentem wyrównać swe zobowiązania płatnicze wobec swych obywateli. Rozumiemy, że trudno jest dziś waloryzować owe dawne pożyczki krótko i długoterminowe, bo obciążyłoby to niepomiernie skarb państwa. Ale możnaby znaleźć drogę pośrednią wyjścia z tej sytuacji. Okazicielom obligacji dawnych pożyczek „Odrodzenia" itp. na większe zwłaszcza sumy, których wartość ówczesną w stosunku do franka złotego łatwo byłoby ustalać wedle ówczesnejj cedułv giełdowej, możnaby przyznać również prawo zakupna obecnych zwa

loryzowanych obligacji pożyczek państwowych z odpowiedniemi ulgami i udogodnieniami. W ten sposób państwo spłaciłoby częściowo swój dług moralny wobec obywateli, wynagradzając ich za straty pieniężne, dzięki bezinteresownej gotowości przyjścia z pomocą skarbowi państwa. Tego rodzaju konwersja dawnych pożyczek z nowemi, zachęciłaby równocześnie posiadaczy dawnych obligacji państwowych pożyczek, do nowego zakupna papierów państwowych po ulgowych cenach i przywróciłaby zaufanie mas spo łeczeństwa do operacji kredytowych skarbu w państwie.

Nasze czynniki skarbowe myśl tę powinny skrupulatnie rozważyć, znajdując tego rodzaju rozwiązanie tej sprawy, które przy pewnych korzystnych koncesjach dla dawnych wierzycieli skarbu, przyniosłoby równocześnie korzyści skarbowi państwa, ułatwiając mu jego zadanie sanacji finansów państwowych.

KRONIKA

— REDUTA „PROSNY".

Towarzystwo Sportowe „Prosna" w dniu 23 bm. urządza „Redutę" za specjalnemi zaprosze niami, które niewątpliwie wykorzystane będą tymbardziej, że dochód przeznaczony zostaje cał kowicie na zakup przyrządów sportowych.

Zabawa zapowiada się bardzo interesująco. Najładniejsza maseczka otrzyma dyplom i bilet bezpłatnego wejścia na wszystkie zawody w r. 1924, a dwie następne tylko bilety na zawody.

— ZAWODY LYŻWIARSKIE.

Zarząd T. Sportowego „Prosna" zawiadadamia swych członków, że w dniu 24 bm. o g. 3 po poł. odbędzie się konkurs łyżwiarski, urządzony staraniem Stow. Kulturalno-Ośw. Funkc. Kom. P. P.

Członkowie „Prosny"-łyżwiarze winni przy jąć udział w barwach „Prosny". Zarząd.

— MRÓZ.

W środę z rana przy pięknej słonecznej po godzie termometr w mieście wskazywał 13 stopni niżej zera. Po za miastem temperatura wynosiła około 15 stopni mrozu.

— PRAWNO-PRYWATNE NALEŻNOŚCI SKARBOWE.

W Nr. 15 Dziennika Ustaw ogłoszono rozpo rządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, w myśl którego prawno-prywatne należności Skarbu Państwa będą zwaloryzowane. Do czasu uregulowania tej sprawy w drodze oddzielnego rozpo rządzenia sumy, wpłacane z tytułu prawno-prywatnych należności skarbowych, będą uważane za zaliczki i będą zarachowywane według kursu waloryzacyjnego franka złotego.

— PONOWNA ZNIŻKA CHLEBA.

We wtorek cena chleba spadła o 20 tysięcy na kilo. Cena żyta w Kaliszu obniżyła się z góry o 4 miljony na korcu.

— LIST OD WYCHODZCY, który wyjechał do Francji p. Józefa Rybickiego otrzymaliśmy w tych dniach. W liście tym p. R., dawniej pracownik teatru „Oaza" w Kaliszu uskarża się, na nadzwyczaj trudne warunki życia, jakie nastały od czasu spadku waluty francuskiej. P. R. pisze dalej, że nie jest w stanie zarobić na powrót do kraju i nie ma co wysłać rodzinie na życie. Taka tam panuje drożyzna. W kraju, jego zdaniem, jest wszystko tańsze niż we Francji. Jeżeli tylko wróci do Polski, kończy swój list p. Rybicki, to będę upominał wszystkich, aby nie udawali się na tułaczkę.

— WALORYZACJA PODATKÓW SAMORZĄDOWYCH.

W Nr. 14 Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu, wprowadzające z mocą wsteczną od dnia 1 stycznia br. zasadę waloryzacji podatków i opłat do skarbowości samorządowej.

Wszelkie kwoty markowe, przewidziane w ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczaso wym regulowaniu finansów komunalnych, ulegają przerachowaniu na franki złote według sto sunku 1 fr. zł. = 28909 marek.

— USTAWA O MONOPOLU I WYSZYNKU TRUNKÓW.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt ustawy koncesyjnej odnośnie do artykułów monopolu państwowego i wyszynku trunków i przesłało go ministerstwom fachowym do zaopinjowania i uzgodnienia, a w najbliższym czasie zwoła Ministerstwo Spraw Wewnętrznych konferencję międzyministerjalną, celem ostatecz nego uzgodnienia tego projektu przed wniesieniem go na Radę Ministrów.

— WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Ukazał się Nr. 7 „Wiadomości Literackich". Na jego treść składają się nieznane listy St. Brzozowskiego z epoki procesu krakowskiego, rozmowa z Z. Stryjeńską, uwagi przedpremjerowe na temat „Rogacza wspaniałego", nowela St. Brucza „Kąpiel śmierci", korespondencja W. Wandurskiego z Łodzi, kronika zagraniczna (Francja i Niemcy), dział bieżący z recenzjami Boyego, Słomińskiego, Sterna, Binentala, Iwasz kiewicza, Husarskiego, artykulik Heleny Rój-Rybarskiej o tańcach góralskich (napisany w narzeczu podhalańskiem), wreszcie informacje bibljograficzne. Numer zdobi szereg reprodukcji i podobizm, m. in. oryginalna karykatura Czontmelynska, rysowana przez Jotesa. Cena numeru 500 tysięcy.

— MACOCHA-ZWIERZĘ.

Wdowiec Michalski, zaganiacz bydła, posiadając 8-letniego chłopca, chcąc zapewnić dziecku opiekę, ożenił się powtórnie z wdową posiadającą troje dzieci i w krótkim czasie przyszło im na świat jeszcze jedno dziecko. Macocha po siadając swoje dzieci znienawidziła w krótkim czasie pasierba i rozpoczęła się nad nim formalne znęcać.

Wtedy gdy jej dzieci były dobrze odżywiane i ciepło ubrane, pasierb chodził na wpół nago i był stale mozony głodem, tak, że z głodu jadł surowe łupiny od kartofli. Gdy troje dzieci sypiały w ciepłym łóżku to sierota spał na gołej podłodze bez przykrycia a w grudniu spał pod szopą na drzewie lub na starem żelaztwie, a gdy był silny mróz to na posadce w piwnicy mając cegłę pod główką.

Gdy dziecko zmuszone głodem prosiło sąsiadów o kawałek chleba to dobra macocha rozbierała go do naga i katowała, a potem nago stawiała sierotkę w kącie. Postępowanie takie doprowadziło do tego, iż chłopiec był całkowicie przemarznięty, popuchnięty i pełen gruczołów, wzbudzając litość wszystkich za wyjątkiem macochy. Jedna z litościwych osób zabrała z sobą chłopca do lekarza, gdzie otrzymał czapkę pończochy oraz kartkę na tran i mleko, gdy wrócił do domu, to czuła macocha kartkę lekarza podarła i spaliła, zdjęła z nóżek pończochy i wyrzuciła chłopca z bosemi nóżkami na mróz, gdy owa litościwa pani przyszła powtórnie zabrać chłopca do lekarza to została zelżoną i wyrzucona z mieszkania.

Na zwróconą przez sąsiadów uwagi, że za takie postępowanie może odpowiadać, to zwykle mówiła, że ostatecznie woli siedzieć, aby tylko sierotkę zmarnować.

Ojciec sierotki, gdy wrócił do domu to opa nowany przez żonę znęcał się również nad sierotką zamiast go bronić.

Czułą macochą zajęła się policja, sierotką natomiast powinien się zająć wydział Opieki Społecznej naszego Magistratu.

— NA PRZEKAZACH POCZTOWYCH MOŻNA PISAĆ LIST.

Władze pocztowe wydały zarządzenie, w którem wyjaśniły, że doniesienia pisemne, umieszczane przez nadawców na odcinkach przekazów pocztowych, są wolne od opłaty pocztowej.

STRASZNE OCZY.

59) (Powieść z francuskiego)

Wszystko to było obmyślone w sposób oszałamiający, z logiką której ścisłość zadziwiała nas. Byliśmy jakoby więźniami, zmuszonymi kroczyć bolesną drogą aż do końca, mimo nawału gwał townych wrażeń. Z całą szczerością zapytuję siebie często, czy ta serja cudownych wizji mogłaby ciągnąć się dłużej, tak dalece napięcie ner wów przekraczało siły ludzkie.

Kolejne obrazy ukazały nam epizody, z których pierwszy sięgał czasu, gdy Noel Dorgeroux nie dokonał jeszcze swego wielkiego odkrycia, gdyż syn jego żył. Był to czas wojenny. Do minik, w mundurze polowym żegnał się z starym ojcem, który płakał i próbował zatrzymać go, a skoro Dominik odszedł, Noel Dorgeroux odprowadził go wzrokiem ze smutkiem ojca, który nie zobaczy już syna.

Potem nowy obraz, rozgrywający się znów w Ogrodzeniu, pełnem, jak niegdyś, pracowni i hangarów. Beranżera biega tu i tam, dziecinnie wesoła. Ma najwięcej trzynaście lub czternaście lat.

Przyglądamy się więc ich życiu na obrazach które dowodzą, z jaką drobiazgową uwagą śledzono tam na górze prace mego wujja Dorgeroux. Wuj garbi się powoli i starzeje. Dziewczyna rośnie, co jej nie przeszkadza bawić się i biegać.

W tym samym dniu, w którym ja oglądamy i kiedy się z nią spotkałem zeszłego lata, widzimy również Noela Dorgeroux, stojącego na swojej drabinie i malującego mur długim pędzlem, który macza w szklanym kloszu. Potem złazi, patrzy, obserwuje mur na którym nakreślone jest miejsce na ekran. Nic. Ale tymczasem w głębi substancji musiało drgnąć coś nieokreślonego i niewyraźnego, gdyż zdaje się czekać i śledzić...

Błysk i wszystk zmienia się. Pojawia się amfiteatr, niewykończony w kilku miejscach, jak był w niedzielę marcową, kiedy to znalazłem tru pa mego wuja. Widać nowy mur, nad którym wznosi się portyk. Mój wuj znalazł w podmurowaniu komórkę, w której umieścił swoje kadzie.

Ale oto za amfiteatrem, który maleje na chwilę, zarysowują się drzewa lasu i pagórki po bliżkiej łąki i jakiś mężczyzna zdąża tamtędy i idzie w stronę ścieżki, prowadzącej do palisady Poznaję tę sylwetkę. Jest to człowiek, z którym pół godziny później stoczyłem walkę w tym lesie. To morderca. Okryty jest prochownikiem, którego podniesiony kołnierz dotyka spuszczonych krysów jego kapelusza. Krok jego jest nerwowy. Zbliża się do latarni ulicznej, ogląda się dokoła, wspina się na słup i wskazuje do wnętrza Ogrodzenia.

Idzie drogą, którą w owym dniu poszedłem po nim i zupełnie podobnie jak ja.

Noel Dorgeroux stoi przed ekranem. Zamknął komórkę i wpisuje coś do notesu. Ofiara nie przeczuwa niczego.

Wtedy mężczyzna spuszcza kołnierz i zdejmuje kapelusz. Odwraca twarz w naszą stronę. To Teodor Massagnac.

Tłum był tak dalece przygotowany na to, że to będzie on, iż nie zdziwił się zupełnie. Zresztą wizje tego dnia były tego rodzaju, że nie pozwalały myśleć o niczem, ani przejmować się czemśkolwiek innem. Konsekwencje takiego publicznego dowodu winy Massagnaca nie przyszły nam na myśl. Żyliśmy nie chwilami, które upływały obecnie, ale temi, które upływały w przeszłości i aż do ostatniej minuty chcieliśmy tylko wiedzieć czy Noel Dorgeroux, o którego śmierci wiedzieliśmy, będzie zamordowany.

Scena trwała krótko. W rzeczywistości wuj nie czuł grożącego mu niebezpieczeństwa i przeciwnie, jak to stwierdziło śledztwo, nie odbyła się potem, gdy wuj mój został ugodzony i gdy leżał bez ruchu na ziemi. Odbyła się ona między mordercą, ogarniętym wściekłym szałem, a trupem, którego usiłował zabić ponownie.

I w istocie, był to czyn bestjalski, który roz pętał wściekłość tłumu. Powstrzymywany dotąd nierozumną nadzieją i zamarły ze zgrozy, na widok ohydnego czynu, dokonywującego się na ekranie, uniósł się gniewem i czuł nienawiść do żyjącego i widzialnego mordercy, którego obecność stała się nagle dla niego nieznośną prowokacją. Obudziła się w nim odraza i żądza sprawiedliwości, nie dająca się powstrzymać.

Nastąpiła gwałtowna zmiana. Tłum zapomniał nagle o wszystkich wspomnieniach, obrazach przeszłości i widział tylko rzeczywistość, w której chciał wziąć natychmiastowy udział. I jednym, wspólnym odruchem rzucił się ze stopni i runął wszystkiemi przejściami ku żelaznej klatce, w której schował się Massagnac.

(D. C. N.).

OGŁOSZENIE. 268

Magistrat miasta Kalisza niniejszym podaje do wiadomości, że na tartaku w lasach miejskich na Pieczyskach (24 kil. od Kalisza, szosą do Brzezin) ma na sprzedaż następujący materjał budowlany:

a) deski odziemkowe 20, 25, 30 i 40 m. m.,
b) deski obrzynane różnej długości,
c) bale grubości 50, 75, 90 i 100 m.m., długości do 5 metrów.

Ceny konkurencyjne. Dostawa może być uskuteczniona na stację kolejową Grabów, stację Kalisz lub m. Kalisz.

Materjał można obejrzeć na miejscu.
Kalisz, dnia 11 lutego 1924 roku.

MAGISTRAT.

Zginął paszport

wydany przez Magistrat miasta Kalisza na imię Maksymiljana Czajczyńskiego. 313

ZGUBIONO

nahajkę kozacką z rączką grawerowaną. Łaskawego znalazcę upraszam zwrócić za wynagrodzeniem ulica Staszyca 21 m. 6. 312

Zginął patent V-a kategorji

na sprzedaż rozwozową drobnych resztek towarów łokciowych oraz odzieży wydany przez Izbę Skarbową w roku 1924 na imię Jana i Petroneli Markowskich. 316

Skradziono kartę wojskową

wydaną przez P.K.U. w Kaliszu rocz. 1892 oraz **patent IV kategorji** wydany przez Urząd Skarbowy w Kaliszu na sprzedaż drobiu w Kaliszu wszystko na imię Władysława Michalaka. 301

Zgubiono Legitymację Urzędniczą

wydaną przez Warszawską Dyrekcję Poczt i Telegrafów na imię Wiktora Gubchena oraz książeczkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Kalisz na także imię rocznik 1895. Uczciwego znalazcę uprasza się o odniesienie, po zatrzymaniu gotówki, pod adresem Garncarska 4 m. 1. 298

Do wydzierżawienia zaraz

2 morgi

ziemi na Piskorzewiu. Wiadomość u Edwarda Schmidta Babina 13, od godziny 3—5 po poł. 270

KAWALER poszukuje pokoju

Wydział Techniczny 277 Urząd Pocztowy.

KUPIĘ

młyn wodny

w powiecie Kaliskim wraz z ziemią i zabudowaniami. Cena obojętna. Wiadomość w Admistracji Gazety Kaliskiej. 297

Zastępstwo na Kalisz

celem przyjmowania odzieży i t. p. do odświerzania tejże, przez farbowanie lub chemiczne czyszczenia, jak również pranie bielizny sztywnej ze srebrzystym połyskiem

ODDA

najsłynniejsza i największa w kraju tego rodzaju fabryka „TĘCZA", Kraków, Czarnowiejska 72.
Interes bardzo lukratywny. Pierwszeństwo mają firmy rozporządzające lokalem frontowym z wystawą.

Redaktor W. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.